

Sygn. akt I ACa 1167/15

I ACz 1599/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Jolanta Grzegorzcyk

Sędziowie : SA Bożena Wiklak (spr .)

SA Alicja Myszkowska

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 19 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 83/15

oraz z zażalenia powoda na postanowienie zawarte w punkcie 1e tego wyroku

I. z zażalenia powoda zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że zasądzoną w punkcie 1e kwotę 3.937,65 zł podwyższa do kwoty 4.214,37 (cztery tysiące dwieście czternaście 37/100) zł;

II. oddala apelację;

III. zasądza od Powszechnego Zakładu (...) ki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. G. kwotę 2.820 (dwa tysiące osiemset dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

I ACa 1167/15

I ACz 1599/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie z powództwa M. G. przeciwko (...) S.A. w W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę zaskarżonym wyrokiem z 19 czerwca 2015 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda następujące kwoty:

a) 144.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 54.000 zł od dnia 26 maja 2010 roku do dnia zapłaty i od kwoty 90.000 zł od dnia 13 lutego 2015 roku do dnia zapłaty,

- b) 12.908,88 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2015 roku do dnia zapłaty,
- c) 480 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od lipca 2014 roku do lutego 2015 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2015 roku do dnia zapłaty,
- d) po 60 zł miesięcznie, płatne do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat tytułem renty wyrównawczej, poczynając od marca 2015 roku,
- e) 3.937,65 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Dalej idące powództwo uległo oddaleniu.

Z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne wynika, że w dniu 21 listopada 2009 r. w miejscowości O., gmina W., doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym B. P., kierująca samochodem marki V. (...) o nr rej (...), w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza spowodowanej mgłą, na prostym odcinku drogi potrafiła przechodzącego przez jezdnię z lewej strony na prawą pieszego M. G.. W chwili wypadku była bardzo duża mgła i było ciemno. Powód szedł w przeciwnym kierunku do kierunku jazdy samochodu, który go potrafił, oświetlając sobie drogę telefonem. W miejscu wypadku nie było chodnika ani przejścia dla pieszych. Powód próbował przejść na drugą stronę drogi, gdy zauważył światła samochodu. Wydawało mu się, że samochód jechał na niego. Rozmawiał wtedy przez telefon. Szedł jezdnią, gdyż pobocze było porośnięte trawą. Było to na zakręcie drogi. Powód nie miał kamizelki odblaskowej.

W sprawie spowodowania wypadku toczyło się śledztwo prowadzone przez Komisariat Policji w W., które zostało umorzone postanowieniem z dnia 11 marca 2010 r.

Samochód, którym poruszała się sprawczyni wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce.

Powód zgłosił szkodę pozwanej, która potwierdziła przyjęcie zgłoszenia szkody i decyzją z dnia 7 maja 2010 r. uznała swoją odpowiedzialność co do zasady i przyznała na rzecz powoda kwotę zadośćuczynienia w wysokości 2.000 zł. Następnie pismem z dnia 25 maja 2010 r., po przeprowadzonym badaniu powoda przez lekarzy orzeczników, pozwana wypłaciła na rzecz powoda dodatkowo kwotę 34.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz na podstawie decyzji z dnia 27 maja 2010 r., wypłaciła na rzecz powoda kwotę 15 zł tytułem odszkodowania za koszty dojazdu do placówek medycznych. Pozwana przyjęła, że powód w 70 % przyczynił się do szkody.

W wyniku wypadku powód doznał wieloogniskowego stłuczenia mózgu z krwotokiem i krwiakiem śródmózgowym, co spowodowało powikłania w postaci encefalopatii pourazowej ze zmianami charakterologicznymi, cechami zespołu otepiennego i padaczki pourazowej. Objawy kliniczne encefalopatii pourazowej i padaczki pourazowej są u powoda utrwalone i utrzymują się do chwili obecnej. Zmiany charakterologiczne, obniżenie sprawności intelektualnej oraz napady padaczkowe mają obecnie natężenie lekkie, nie mniej łącznie wpływają w sposób istotny na ograniczenia codziennego funkcjonowania i samodzielność powoda, szczególnie w sytuacjach wymagających koncentracji, logiki postępowania i załatwianiu spraw poza domem. Powód do lipca 2010 r wymagał pomocy osoby trzeciej z przyczyn obniżonej sprawności intelektualnej, bólów głowy i zawrotów oraz napadów padaczkowych. Po tym okresie stan zdrowia powoda uległ niewielkiej, trudnej do określenia poprawie. Powód wymaga stałego leczenia neurologicznego z powodu padaczki i encefalopatii pourazowej z powikłaniami. Leczenie przeciwpadaczkowe nie zapobiega w pełni napadom padaczkowym, które mogą występować zmiennie i z nieprzewidywalnym nasileniem. Leczenie przeciwpadaczkowe jedynie zmniejsza częstość i natężenie napadów padaczkowych. Napady padaczkowe u powoda wyłączają go na kilka godzin z normalnego funkcjonowania i mogą być przyczyną kolejnych urazów.

Ponadto na skutek wypadku u powoda doszło do mnogiego złamania kości czyszki, licznego obustronnego złamania żeber, stłuczenia płuc, złamania łopatki, odmy podskórnej prawostronnej, złamania kości łonowej i kości kulszowej i wieloodłamowego złamania kości obu podudzi.

Doznane obrażenia spowodowały bezpośrednie trwające 10 dni zagrożenie życia, wymagały wykonania zabiegów operacyjnych oraz długotrwałego leczenia neurologicznego i rehabilitacyjnego. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 150%.

Odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia, Sąd Okręgowy wskazał, że powód swoim nierozważnym zachowaniem, wyrażającym się niezachowaniem należytej ostrożności podczas przechodzenia przez jezdnię w porze nocnej i we mgle, naruszył reguły bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zaniechał roztropnej dbałości o swoje zdrowie, niewątpliwie przyczynił się do szkody. Ta kwestia nie pozostawała sporna między stronami. Sporna była tylko wysokość przyczynienia się powoda do szkody.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powód przyczynił się do szkody w 40 %, dzielając w tym zakresie stanowisko powoda, który przyznał, że w takim stopniu przyczynił się do wypadku. Sąd Okręgowy podniósł, że strona pozwana nie zgłosiła wniosków dowodowych, które przekonałyby Sąd do ustalenia przyczynienia na wyższym poziomie, a w ocenie Sądu Okręgowego posłużenie się opiniami z innej sprawy, naruszyłoby zasadę bezpośredniości.

Mając na uwadze przyczynienie się powoda do szkody, Sąd Okręgowy uznał, że należne powodowi zadośćuczynienie, które określił na 300.000 zł, powinno być obniżone do kwoty 180.000 zł (40% z kwoty 300.000 zł), a wobec spełnienia przez ubezpieczyciela świadczenia na etapie postępowania likwidacyjnego do kwoty 36.000 zł, na rzecz powoda zasądzono kwotę 144.000 zł. o czym Sąd Okręgowy orzekł, jak w pkt 1a wyroku, na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. zadośćuczynienie zasądzono z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia 26 maja 2010 r. od kwoty 54.000 zł i od dnia 13 lutego 2015 r. liczonymi do kwoty 90.000 zł, gdyż pozwana ostateczną decyzją z dnia 25 maja 2010 r., kończącą proces likwidacji szkody, wypłaciła tylko część zadośćuczynienia, odmawiając wypłaty w pozostałej wysokości, w związku z czym roszczenie powoda stało się z dniem 25 maja 2010 roku wymagalne, a od dnia następnego pozwana pozostawała w zwłoce. Natomiast pozostałą kwotę 90.000 zł zasądzono z ustawowymi odsetkami od dnia

13 lutego 2015 r., gdyż w tym dniu powód rozszerzył powództwo, a pozwana pozostawała w zwłoce już od dnia 26 maja 2010 r., kiedy to odmówiła wypłaty wyższego zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy uznał, że z tytułu kosztów opieki należy się powodowi odszkodowanie w wysokości 12.908,88 zł przy uwzględnieniu 40% przyczynienia się powoda do szkody, o czym Sąd ten orzekł, jak w pkt 1b wyroku na podstawie art. 444 § 1 k.c.

Powód powinien kontynuować leczenie neurologiczne, polegające na stosowaniu terapii farmakologicznej, której to koszt oscyluje w granicach 100 zł miesięcznie. Mając na uwadze powyższe oraz przyczynienie się powoda do powstania szkody w wysokości 40%, Sąd pierwszej instancji uznał, że zasadne jest żądanie przez powoda renty wyrównawczej w wysokości 60 zł miesięcznie.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją pozwanego, a w części orzekającej o kosztach procesu w zakresie, w którym Sąd Okręgowy odmówił zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu ponad kwotę 3.937,65 zł czyli co do kwoty 276,72 zł – zażaleniem powoda.

Strona pozwana, kwestionując w apelacji zakres przyjętego przyczynienia i domagając się jego ustalenia na poziomie 70% oraz kwestionując początkowe daty biegu odsetek ustawowych od zasądzonych kwot, wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 „a” przez obniżenie zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia z kwoty 144.000 zł do kwoty

45.000 zł (o kwotę 90.000 zł) oraz uznanie, że datą naliczenia odsetek winien być dzień wyrokowania, t.j. 19 czerwca 2015 r.;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 „b” przez obniżenie zasądzonej na rzecz powoda kwoty odszkodowania z kwoty 17.908,88 zł do kwoty 6.454,44 zł (o kwotę 6454,44 zł);

3. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 „c” przez obniżenie zasądzonej kwoty renty skapitalizowanej z 480 zł do kwoty 144 zł (o kwotę 336 zł);

4. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 „d” przez obniżenie zasądzonej kwoty renty z 60 zł do 18 zł (o kwotę 42 zł)., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej.

Strona pozwana w apelacji podniosła:

1. zarzut naruszenia prawa materialnego art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że strona powodowa przedłożyła dowody, w oparciu o które możliwym było zasądzenie należności w wartościach przyjętych przez Sąd,

2. zarzut naruszenia prawa materialnego art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że powód przyczynił się do wypadku jedynie w 40% w sytuacji, gdy to on został uznany wyłącznie winnym jego spowodowania,

3. zarzut naruszenia prawa procesowego art. 229 k.p.c. poprzez nieprzyjęcie w poczet materiału dowodowego opinii sporządzonej przez Laboratorium Kryminalistyczne KWP w Ł. w sytuacji, gdy obie strony zgodnie zgłosiły ją jako dowód w sprawie,

4. zarzut naruszenia prawa procesowego art. 231 k.p.c. poprzez nieuznanie za ustalony fakt mający znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w postaci wydania opinii przez Laboratorium (...) w Ł. - w sytuacji, gdy legła ona u podstaw wydanego przez Prokuraturę postanowienia o umorzeniu śledztwa - które Sąd uznał za dowód w sprawie,

5. zarzut naruszenia prawa procesowego art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany nie wykazał bardzo istotnego przyczynienia powoda do zaistnienia wypadku - w sytuacji wskazania jako dowodu w sprawie Postanowienia Prokuratury, z którego wynika, że do wypadku doszło z winy pieszego M. G.,

6. zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, wybiórczej oceny materiału dowodowego i przyjęcie, że osobą odpowiedzialną w stopniu wyższym niż powód za przyczynienie do wypadku, jest osoba w stosunku, do której nie sformułowano zarzutu jego spowodowania, a jako sprawcę wypadku wskazano powoda.

7. zarzut naruszenia prawa procesowego - art. 244 § 1 k.p.c. poprzez odmówienie przedłożonemu dokumentowi urzędowemu - opinii Laboratorium (...) w Ł. wiarygodności wskazującej, że przyczyną wypadku było wejście pieszego na jezdnię.

Powód w zażaleniu zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1) przepisu art. 98 § 2 k.p.c. poprzez niezaliczenie do niezbędnych kosztów procesu wszystkich kosztów dojazdu pełnomocnika powoda na rozprawę oraz wszystkich kosztów doręczenia korespondencji na adres pełnomocnika pozwanego;

2) przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez nie omówienie podstaw faktycznych i prawnych częściowego oddalenia roszczenia powoda o zwrot kosztów procesu poniesionych przez powoda w postępowaniu przed Sądem pierwszej Instancji.

W związku z powyższymi zarzutami, powód wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia, zawartego w pkt 1e wyroku, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4.214,37 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w miejsce dotychczasowych 3.937,65 zł oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Z obu wniesionych środków zaskarżenia zasadne okazało się jedynie zażalenie powoda. Skarżący trafnie zarzuca, że przy zasądzeniu na rzecz powoda poniesionych przez niego kosztów procesu niesłusznie pominięto koszty doręczenia korespondencji w kwocie 12,60 zł oraz koszty stawiennictwa pełnomocnika powoda na rozprawę w dniu 12 czerwca 2015 r. w kwocie 264,12 zł. Obie kwoty były objęte złożonym na rozprawie z 12 czerwca 2015 r. wnioskiem o zasądzenie kosztów procesu (nagranie rozprawy 00:35:41).

Dlatego, uwzględniając zażalenie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zawarte w punkcie 1e wyroku postanowienie o kosztach procesu i podwyższył zasądzoną z tego tytułu kwotę do kwoty 4.214,37 zł.

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna. Skarżący nie ma racji twierdząc, że na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że jego przyczynienie się do wypadku było niższe niż to przyjął pozwany w postępowaniu likwidacyjnym. Skoro strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia, twierdząc, że powód przyczynił się do wypadku w 70%, to zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c., na niej spoczywał ciężar wykazania tego zarzutu.

W sytuacji, gdy pozwany nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego, a jedynie powoływał się na opinię kryminalistyczną wydaną w postępowaniu przygotowawczym, nie może skutecznie zarzucać wyprowadzenia błędnych wniosków co do stopnia przyczynienia się powoda do wypadku. Na stronie pozwanej ciążył także obowiązek udowodnienia, że stan nietrzeźwości powoda miał wpływ na przebieg wypadku i jego skutki, a w tym zakresie skarżący nie wykazał żadnej inicjatywy dowodowej.

Ocena stopnia przyczynienia się powoda do wypadku podlegała zatem ocenie na podstawie zaoferowanych przez stronę pozwaną dowodów. Na tę okoliczność strona pozwana powołała się na dowód w postaci postanowienia o umorzeniu prowadzonego w związku z wypadkiem śledztwa oraz opinię wydaną przez Laboratorium (...).

Z uwagi na treść art. 11 k.p.c. postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa wobec stwierdzenia braku cech przestępstwa i przyjęcia, że zdarzenie zaistniało z winy pieszego, nie wiązało sądu w postępowaniu cywilnym, który jest obowiązany we własnym zakresie poczynić ustalenia i ocenić zebrany w sprawie materiał dowodowy (por. wyrok SN z 30.11.2000 r., II UKN 96/00, OSNP 2002/14/338).

Umorzenie postępowania karnego wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego nie wyklucza odpowiedzialności za szkodę według przepisów prawa cywilnego, a należy podkreślić, że posiadacz pojazdu ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Pozwany ani w postępowaniu likwidacyjnym, ani na etapie postępowania sądowego nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności, podnosząc jedynie zarzut przyczynienia.

Należy zgodzić się ze skarżącym, że skoro obie strony powoływały się na wydaną w postępowaniu karnym opinię Laboratorium (...) (k. 53 – 59), opinia ta mogła posłużyć za podstawę ustaleń w niniejszym postępowaniu. Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego na podstawie tej opinii nie można jednak uznać, że powód przyczynił się do wypadku w 70 %.

Oceniając stopień przyczynienia się powoda do wypadku należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności zdarzenia, w tym zachowanie kierowcy. Wprawdzie w chwili wypadku kierowany przez B. P. pojazd V. (...) poruszał się z dozwoloną na tym terenie prędkością, jednak budzi wątpliwości, czy prędkość ta była dostosowana to trudnych warunków drogowych oraz umiejętności młodego kierowcy, a także faktu, że oprócz kierowcy w pojeździe podróżowało czterech pasażerów. Z załączonej do pozwu opinii KWP wynika, że kierująca pojazdem V. (...) nie dostosowała prędkości do warunków drogowych oraz swoich umiejętności i zachowała się nieprawidłowo, nie podejmując manewru hamowania, a jedynie próbę ominięcia pieszego, odbijając kierownicą w lewo. B. P. zauważyła pieszego, gdy ten zatrzymał się na

jezdni, a następnie cofnął się o kilka kroków. W sytuacji, gdy pieszy przechodził z lewej strony na prawą dla kierunku jazdy samochodu i widząc samochód, cofnął się, wykonany przez B. P. manewr doprowadził do uderzenia pieszego. Prawidłowe zachowanie kierowcy i podjęcie hamowania pozwoliłoby na uniknięcie wypadku. Taki wniosek wypływa z treści opinii Laboratorium (...), w której stwierdzono, że: „Jeżeli kierująca samochodem V. widziała pieszego już w chwili, gdy ten zatrzymał się na jezdni, a następnie cofnął się o kilka kroków, co wynika z jej zeznań, to w chwili zauważenia pieszego znajdowała się od niego w odległości zapewniającej jej awaryjne zatrzymanie samochodu V. przed torem ruchu pieszego”(opinia k.59).

W świetle wniosków opinii, na którą powołuje się skarżący, nie można zatem uznać, że powód przyczynił się do wypadku w stopniu wyższym niż 40%. Zarzut naruszenia art. 362 k.c. okazał się więc niezasadny.

Nietrafne okazały się zarzuty wskazujące na wadliwe określenie początkowej daty biegu odsetek ustawowych od zasądzonych na rzecz powoda kwot zadośćuczynienia. W piśmiennictwie oraz orzecznictwie uważa się, iż wymagalność roszczeń z art. 444-448 k.c. należy określić zgodnie z treścią art. 455 k.c.

Znaczenie wezwania wierzyciela z art. 455 k.c. polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia i że nie spełniając go, popada w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.). Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 13 października 1993 r., I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21 i 22 października 2003 r., II CK 146/02, 13 marca 2013 r., IV CSK 512/12). Uzupełnieniem regulacji kodeksowej jest art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.), który reguluje termin spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela i zgodnie z powołanym przepisem zasadą jest, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, przy czym zgodnie z orzecznictwem, ciężący na zakładzie ubezpieczeń obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego, w tym zwłaszcza zgłoszenia roszczenia, oraz obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 31). Zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go do jak najdłuższego zwlekania z zapłatą należnego od niego świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 października 2013 r., I ACa 422/13).

W świetle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego brak jest podstaw do twierdzenia, że w obecnym stanie prawnym odsetki ustawowe mają charakter waloryzacyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2009 r., V CSK 370/08). W związku z normalizacją stosunków ekonomicznych i stabilizacją cen, odsetki ustawowe, w odróżnieniu od początkowego okresu zmian ustrojowych i gospodarczych, w mniejszym stopniu pełnią funkcję waloryzacyjną, mając przede wszystkim na celu zapewnienie swego rodzaju zryczałtowanego wynagrodzenia dla wierzyciela za korzystanie przez dłużnika ze środków pieniężnych należnych wierzycielowi, a także dyscyplinowanie dłużnika i motywowanie go do jak najszybszego spełnienia świadczenia. Ocena rozmiaru poniesionej przez poszkodowanego szkody i w konsekwencji zasadności żadanego świadczenia pieniężnego podlega, w razie sporu między stronami, weryfikacji sądowej.

W wyroku z dnia 18 lutego 2011 r. (I CSK/10, LEX nr 848109) Sąd Najwyższy, podsumowując dotychczasowe stanowiska judykatury, uznał, iż „wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.” Sąd Najwyższy wskazał, że „wysokość krzywdy – tak jak i szkody

majątkowej - może się zmieniać w czasie, różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.” Roszczenie o zadośćuczynienie dochodzone w niniejszej sprawie zostało w znacznym zakresie zgłoszone już w postępowaniu likwidacyjnym. Powód pismem z 15 kwietnia 2010 r. wystąpił bowiem do strony pozwanej o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł, a rzeczą pozwanego było poczynienie ustaleń niezbędnych do prawidłowej likwidacji szkody. Strona pozwana, mając na uwadze poczynione wówczas ustalenia co do stanu zdrowia powoda, uznała, że należne powodowi zadośćuczynienie powinno wynosić 120.000 zł i po uwzględnieniu 70 % przyczynienia wypłaciła powodowi kwotę 36.000 zł. Pierwotnie dochodzona przez powoda tytułem zadośćuczynienia kwota 54.000 zł niewątpliwie była odpowiednim w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynieniem, zważywszy na znane na datę wypłaty zadośćuczynienia skutki wypadku dla zdrowia powoda. Kwota ta łącznie z wypłaconą kwotą 36.000 zł mieści się w kwocie 120.000 zł, którą sam pozwany uznał za odpowiednie dla powoda zadośćuczynienie. Dlatego za prawidłowe należało uznać zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 54.000 zł od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego decyzji odmawiającej przyznania zadośćuczynienia ponad wypłaconą kwotę 36.000 zł.

Wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego prawidłowe jest także rozstrzygnięcie o odsetkach od kwoty zadośćuczynienia, co do której powód rozszerzył powództwo. W dacie rozszerzenia powództwa pozwanemu były bowiem znane wyniki postępowania dowodowego, wskazujące na utrzymujące się u powoda poważne skutki wypadku. Zasądzenie odsetek od kwoty 90.000 zł od daty wyrokowania byłoby zatem sprzeczne z treścią art. 455 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. i na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. obciążył stronę pozwaną poniesionymi przez powoda kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.